

# ALMANACH LITERACKI NR 29

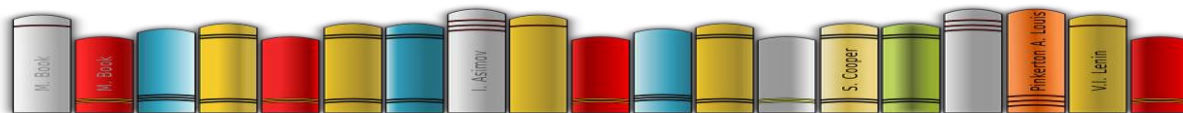
ROK SZKOLNY 2017/18

*W wydaniu:*

- *Wywiad z panią Renatą Krasulą*
- *Wiersz nagrodzony w konkursie „Jedz warzywa i owoce, które mają w sobie moce” (w ramach projektu edukacyjnego)*
- *Znani ludzie związani z Beżzycami – cz. I*

*Opiekun - Katarzyna Woś*

## Wywiad z Panią Renatą Krasulą- nauczycielką historii



### ✓ Czy Pani zdaniem Internet wygra z książką?

*No cóż... A czy już nie wygrał? Przynajmniej jeśli chodzi o korzystanie z dobrodziejstw kultury. Jeśli spojrzymy na Internet i książkę jako źródła rozrywki czy czerpania wiedzy o otaczającym świecie, to wygrał bez wątpienia. Co innego, jeśli chodzi o jakość tej rozrywki. Książka jest w tej dziedzinie nie do pokonania.*

### ✓ Czy w dzisiejszym świecie możemy funkcjonować bez Internetu?

*Oczywiście że nie. Mam czasem takie wrażenie, że gdyby w jakiś sposób „skończył” nam się Internet, dla wielu oznaczałoby to zagrożenie bytu. Nie chodzi mi tylko o wykonywanie pracy, korzystanie z pomocy, ale co zrobiliby ci, którzy zaczynają i kończą dzień z nieodłącznym telefonem w ręku?*

### ✓ Co Pani sądzi o e-bookach?

*Właściwie trudno mi odnieść się do tego pytania, bo nie korzystam z tego wynalazku. Zapewne jest to praktyczna i funkcjonalna rzecz. Wyobraźmy sobie, że zamiast setek kilogramów woluminów, stoi sobie (albo leży?) niewielkie urządzenie. Oooo, to dopiero ułatwienie życia! Jednak ja osobiście nie wyobrażam sobie istnienia bez książek, szelestu odwracanych kartek. Po prostu uwielbiam „zaszyć się” z książką i mam nadzieję, że obyczaj tradycyjnego czytania nie zaniknie.*

### ✓ Pani ulubiona książka z dzieciństwa:

*Myszę, że to seria o Pożyczalskich (opowieść o perypetiach rodziny Pożyczalskich - małych istot, które próbują wygodnie żyć w mieszkanku pod podłogą swoich ludzkich sąsiadów). Nie wiem nawet, dlaczego tak zapadła mi w pamięci ... Chyba przez specyficzny klimat powieści. Jednak gdy przeczytałam jedną z części przygód Tomka Alfreda Szklarskiego, wypożyczałam i kupowałam kolejne tomy. Świetna literatura dla młodego*

*człowieka. Bardzo lubiłam czytać powieści przygodowe, zwłaszcza indiańskie opowieści. Polecam!*

✓ Czy jakaś z przeczytanych książek przypadła Pani szczególnie do gustu?

*O tak. Bardzo wiele. Trudno mi nawet wybrać ,ale spróbuję. Jeśli chodzi o powieść obyczajową, to wracam pamięcią do kilku tomów powieści, wręcz poradnika Reginy Brett „Bóg zawsze znajdzie ci pracę”, zaciekała i zdumiała mnie ostrością spojrzenia na rzeczywistość Elena Ferrante -„Historia ucieczki” i pozostałe tomy . Z pogranicza literatury obyczajowej i fantasy lubię twórczość D. Terakowskiej . „Poczwarka” to powieść genialna według mnie. Podobny charakter, choć z dużą dawką humoru i historycznej prowokacji ma seria Katarzyny Bereniki Miszczuk z cyklu „Kwiat paproci”. Wsparcia i pogody ducha dodaje pisarstwo nieżyjącego już niestety księdza Kaczkowskiego.*

✓ *Dziękujemy za udzielenie nam wywiadu.*

*Wywiad opracowali i przeprowadzili - Julia Plewik i Franciszek Bujala*



*W naszej szkole realizowany jest projekt edukacyjny „Jedz warzywa i owoce które mają w sobie moce”. Corocznie odbywa się konkurs plastyczny i literacki. W tym roku I miejsce w konkursie literackim zajął wiersz uczennicy klasy II b gimnazjum Ilony Wrońskiej.*

*„Jedz warzywa i owoce, które mają w sobie moce!”*

*Hej ludziska!*

*Dobrze wiecie*

*Znane jest to w całym świecie,*

*Że warzywa i owoce*

*Mają w sobie zdrowe moce.*

*Na śniadanie polecamy*

*Świeżą bułkę z bananami.*

*A do tego szklankę wody,*

*Która doda nam ochłody.*

*I do szkoły już ruszamy,*

*A w plecaku marchew mamy,*

*Żeby schrupać ją przed matką*

*I równania pojąć łatwo.*

*Długa przerwa jest przed nami.*

*Wszyscy pędzą już schodami,*

*By na obiad zjeść kotlety,*

*Ale soli brak niestety!*

*A na deser jabłko czeka,*

*Więc z jedzeniem nikt nie zwleka.  
Koniec szkoły, uciekamy!  
W domu znów warzywa mamy.  
A do tego owoców stos,  
By odzyskać dawną moc.  
Już Kochanowski mówił przecie,  
Że zdrowie najważniejsze w świecie!*

*Ilona Wrońska, klasa II b*



## *Znani ludzie związani z naszym regionem*

*Jednym z najbardziej znanych i cenionych polskich malarzy jest Józef Chelmoński (1849- 1914) . Niewiele jednak osób wie, że polski twórca często przebywał w okolicach Bełżyc, a dokładnie w pobliskim Kierzu. Tu bowiem mieszkała jego siostra Maria , jej mąż Szymon Klarner był właścicielem majątku.*

*Józef Chelmoński przyjeżdżał do rodziny zazwyczaj latem , na stacji kolejowej w Lublinie czekała przysłana z majątku dorożka. U siostry w letnie miesiące malarz wypoczywał i tworzył. Szkicował swoje dzieła. Owocem jego pobytu w naszym mieście są dwa obrazy – pierwszy zatytułowany „Ulica w Bełżycach” –akwarela. Oryginał znajduje się w Muzeum Lubelskim na Zamku. Inne dzieło, które powstało w okolicach Bełżyc, to „Szkic do głuszca”, namalowany techniką olejną.*



*Polowanie na głuszca, technika olejna, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu*